

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bcz pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Montenegro. — Turcya. — Azja. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Kniesioło, obwodzie Brzeżańskim, założono nową trywialną szkołę, do której uposażenia przyczyniły się następujące strony:

1) Zmarły właściciel dóbr Kniesioła Antoni hr. Karśnicki włożył na swoich spadkobierców obowiązek płacić rocznie 100 złr. m. k. na utrzymanie szkoły w Kniesiole. Obowiązek ten przyjął na siebie na wieczne czasy teraźniejszy właściciel Kniesioła Władysław hr. Kalinowski w zastępstwie spadkobierców Antoniego hrabi Karśnickiego, i pozwolił zabezpieczyć go na majątności Kniesioło. Oprócz tego obowiązał się Władysław hr. Kalinowski dostarczyć potrzebnego materiału na wybudowanie szkoły i pomieszkanie nauczyciela, i wydawać corocznie 12 niższo-austr. sagów bezpłatnie na opalanie lokalów szkoły.

2) Gmina Kniesioło, która na wieczne czasy przeznaczyła roczną kwotę 32 złr. m. k. w gotówce, i prócz tego obowiązała się własnym kosztem wystawić z mającego się zaasygnować przez właściciela dóbr materiału, budynek stosowny na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, urządzać go należycie, utrzymywać zawsze w dobrym stanie, i na opalanie zrabować bezpłatnie w lesie przeznaczone przez właściciela dóbr 12 sagów rocznie, i własnym kosztem dostawić. Na opędzenie czyszczenia szkoły przeznaczyła rzeczona gmina trzy obligacye gminne, których procenta wynoszą rocznie 12 złr. 45²/₄ kr. mon. kon.

Okazane przez te składki wspólne przyczynienie się do rozszerzenia oświaty ludu podaje się z słusznem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów. 11. lipca 1856.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiedeń, 25. lipca. Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej, jak donoszą z Laxenburga, jest tak pomyślny, że Najjaśniejsza Pani za kilka dni wychodzić zacznie. W drugiej połowie sierpnia odbędzie się zwyczajny uroczysty wywód Monarchini, poczem nastąpi pierwsza przejazdka.

Według ostatnich doniesień z Amsterdamu posłużyły bardzo Jego cesarzew.-królewicz. Mości Arcyksięciu Albrechtowi kąpiele morskie, i zdaje się, że z końcem sierpnia stanie z powrotem w Wiedniu.

Jego królewicz. Mość Wielki Książę następca w Toskanii zwiedzał dnia 23go c. k. arsenał i inne zakłady wojskowe. Dnia 24go bawił dostojny Gość w Weilburgu koło Badenu u Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Wilhelma.

Arcyksiążę Zygmunt odjechał do Gracu dla objęcia nowej posady w charakterze jenerała dywizyi.

Najdostojniejsza Narzeczona Jego ces. król. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika Margareta, księżniczka Saksonii, urodziła się 24. maja 1840, jest piątą z córek Jego Mości Jana Króla Saksonii. Rodzeństwem jej są: Księżniczka Marya urodz. 1827, następca tronu Albert, urodz. 1828, księżniczka Elżbieta, urodz. 1830, książę Jerzy, urodz. 1832, księżniczka Sydonia, urodz. 1834, księżniczka Anna, urodz. 1836 i księżniczka Zofia, urodz. 1845. Jego c. k. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik będzie obchodzić 30go b. m. 23 rocznicę swych urodzin.

— Dziennik *Bote für T. u. V.* ogłasza co następuje:

Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Namiestnik Karol Ludwik doniósł z Pillnitz do Insbruku w drodze telegraficznej o odbytych 20go zaręczynach swych z Jej królewicz. Mością najdostojniejszą księżniczką Margareta, i raczył przy tej sposobności oświadczyć, że pewien jest szczerego ze strony mieszkańców Tyrolu udziału. Radośną wiadomość ogłaszamy mieszkańcom.

Hiszpania.

(Sprawy powstania hiszpańskiego. — Dekreta królewskie i nowe postanowienia. — Rozbrojenie Madrytu. — Sąd wojenny. Stan prowincyi.)

Z Paryża donoszą pod dniem 22. lipca: „Podług nadesłanych tu dziś doniesień z Madrytu z 18go b. m. przywrócono spokój zupełnie. Liczbę żołnierzy raniionych w ciągu powstania podają na 300; gwardya narodowa ucierpiała więcej: straty jej są znaczniejsze, ale nieznane dotąd. Jest to fałszywa pogłoska, że Espartero schronił się do hotelu ambasady angielskiej: książę Vittoria odjechał 18go do Almagro. — Posłane towarzystwu Credit mobilier 57 milionów doszły szczęśliwie na miejsce przeznaczenia. Podczas powstania ustawiono straż w dziedzińcu pałacu, by strzegła tak znacznego skarbu. — Oczekują ważnych mianowań w armii.“

Z Madrytu piszą z 18go b. m.: „Pan Bayarri przybył tu i objął ministeryum marynarki. Sekretarzem ministerstwa spraw zewnętrznych ma być margrabia de Tabueringa, wewnętrznych zaś redaktor dziennika „Epoca“ p. Coclo. Podług dziennika *Epoca* kazała Królowa rozdać wczoraj 30.000 sygarów żołnierzom załogi tułejkiej. — Wszystkie dzienniki, które wychodziły tu przed 14. lipca, będą znów wydawane. — W niektórych okolicach Kastylji ponawiają się często pożary. W Waladolidzie odbyły się liczne trącenia; w Rioseco miano rozstrzelać 16 osób.“

Jenerałowi Dulce uratowało życie w walce gwiazda na piersi od której odbiła się kula karabinowa.

Wojska, które brały udział w walce w Madrycie, składały się z 13tu batalionów piechoty, 2000 konnicy z 50 działami.

Patrie otrzymała następujące wiadomości z Madrytu z 18.: „Dnia wczorajszego zaszły liczne aresztacye w Madrycie. Więźniowie mają być odesłani pod silną eskortą do twierdzy zewnątrz Madrytu. Pomiędzy uwięzionymi znajdował się Madoz. On i Escosura dowodzili w powstaniu batalionem gwardyi narodowej; Escosura w ukryciu jeszcze nie odszukany. Sądowi wojennemu polecono wydać wyrok na jenerałów, którzy w ciągu walki byli w Madrycie, a nie zgłosili się do władz wojskowych. Królowa nadgrodziła już jenerałów, którzy się odznaczyli. Serrano został jenerałem kapitanem; Concha (margrabia del Duero) otrzymał złote runo; Dulce wielki krzyż orderu Sgo Ferdynanda, a Ros de Olano tytuł szlacheństwa. Wiadomości z prowincyi były pomyślnie z wyjątkiem Saragosi.“

Pays donosi: „Powstanie Arragonii ogranicza się na stolicy. Zapewniają, że rząd postanowił przytłumić niezwłocznie to ognisko rewolucyi. Dulce, mianowany jenerałem kapitanem Arragonii, otrzymał potrzebne w tej mierze rozkazy. Ma wyruszyć w 12.000 ludzi i z dwiema kompaniami oblężniczymi na Saragose i zająć najpierwej pozycye góry Torrero i twierdzy Aljuferia, która panuje miastu. Pozycye te są słabo bronione. Zarazem obsadzi linie Ebru i wezwie miasto do poddania. W razie odmownej odpowiedzi rozpocznie bombardowanie. W Madrycie nie wątpią wcale, że plan ten się powiedzie. Falcon miał tylko 3000 ludzi i kilka batalionów milicyi. Jeden z jego jenerałów, który pozostał wiernym rządowi, broń prowincyi na czele 1500 ludzi.“

Journal de Madrid pisze: „Słychać, że książę Vittoria żądał paszportu za granicę i otrzymał go. Zapewniają, że 17go odjechał z Madrytu pod zastoną kawalerji; kierunek podróży jego niewiadomy.“

Dziennikowi *Journal des Débats* donoszą przeciwnie z Madrytu z 18go b. m., że Espartero działał przeciw powstaniu w Saragosi.

Assemblée national donosi: „Marszałek Narvaez mianowany jest ambasadorem w Paryżu; niewiadomo jednak, czy marszałek, znajdujący się obecnie w Bayonne, przyjmie ten wysoki urząd.“

Rząd każe ściągac starannie zbiegłych więźniów, których Pucheto wypuścił na wolność 14go lipca; wielu z nich pojmano już napowrót.

— *Gazeta* z 17. ogłosiła różne nowe postanowienia; dyrekcya posiadłości znowu tak przywrócona, jak była przed dekretem zniesienia z 30. maja; dyrekcya ta będzie odąd zależeć od ministra robót publicznych. Minister spraw wewnętrznych pełni prowizorycznie funkcye jenerałego inspektora narodowej milicyi krajowej; jenerała Fevraz złożono z tego urzędu. Jenerał Prim jest uwolniony z posady jenerałego kapitana Granady z zapewnieniem łaski królewskiej i z przyrzeczeniem użycia go na przyszłość. Sądzą że od-

jedzie w poselstwie do Paryża. W Granadzie obejmie generał Blanco jego posadę.

— Generał Dulce będzie jenerałnym kapitanem Arragonii zamiast jenerała Falcon, względem którego zawiera *Gaceta* następujący dekret królewski:

„Ponieważ feldmarszałek Don Antonio Falcon, jenerałny kapitan Arragonii popełnił czyn niencywi i na wieść o powstaniu milicyi w stolicy na władzę Mejo rządu, założył juntę w Saragossie i ogłosił się jej prezydentem, tedy na propozycję Mojej rady ministerjalnej dekretuję złożenie go z urzędu i stawienie przed sądem wojennym.“

Dekret ten podpisała Królowa a kontrasygnował O'Donnell.

Podobnie inne kapitanaty jeneralne zmieniły swych przełożonych.

Dalszy dekret jest tej osnowy:

„Chcąc dać dowód Mojej łaski za odwagę, gorliwość, i poświęcenie, z jakim się odznaczały stojące załogą w Madrycie Moje wojska wszelkiego gatunku broni, dekretuję, co następuje:

1) Wszyscy ranieni szefowie i oficerowie posunięci są o jeden stopień;

2) Żołnierze, którzy się odznaczyli, otrzymali krzyż Maryi Izabeli Ludwika i dożywotnią pensję 30 realów miesięcznie; miesięczna pensja rannych będzie wynosić 60, a żołnierze, którzy się stali niezdadnymi do służby, 180 realów miesięcznie. Zastrzegam sobie, według zasługi wynagrodzić świetne czyny jenerałów, szefów i oficerów.

3) Wierna swojej przysiędze część milicyi, która ściśle dopełniła swej powinności w pałacu, objęta jest w powyższych rozporządzeniach.

Dan w pałacu i t. d.“

Jenerałny kapitan Madrytu mianował prowizoryczną komisję municypalną; właściwe wybory nastąpią później w duchu wotowanej niedawno przez Kortezy ustawy.

Miasto przedstawia zawsze jeszcze (17.) jednaki widok; sklepy są pozamykane, publiczne place zamienione w prawdziwe parki artyleryi; nikomu niewolno do nich się zbliżyć nocną porą.

Obwieszczeniem na rogach ulic zakazano skupiać się więcej niż pięciu osobom i ogłoszono, że każdy z bronią w ręku przydybany, będzie przed sąd wojenny stawiony.

— Wiadomości z **Madrytu** otrzymane zwyczajną drogą sięgają do 17. lipca. Rozbrojenie odbywało się spiesźnie; 17.000 karabinów złożono już jak donoszą. Jenerałowie Zabala, Serrano, Bedoya, Iriarte, Ametler, Veldes i kilka innych, którzy niepoddali się rządowi, zniknęli bez śladu. Wielu deputowanych ukrywało się także, i sądzono, że większa część ich udała się do Saragossy. Wszystkich oficerów, którzy nieuznali nowego rządu stawiono przed sąd wojenny.

Patrie donosi: „Listy nadesłane nam z **Madrytu** przedstawiają dość pomyślny stan rzeczy. Wiadomości z prowincyi są dość pomyślne. Sądzono, że wszyscy prawi mężowie przyłączą się do nowego gabinetu. Dzienniki progresistów wyszło 17go ale ogłaszają tylko dokumenta urzędowe, między temi dekreta usuwające kilku jenerałnych kapitanów na prowincyi. Utrzymywano, że w Gallicyi wszczęły się zaburzenia. Pogłoski te są fałszywe. Katalonia spokojna także, a opór Aragonii nie jest wcale niebezpieczny. Co się tyczy trzech prowincyi biskajskich, to pewna, że nie wezmą żadnego udziału w powstaniu. Tak samo i Nawara. Prowincye te odznaczały się zawsze duchem porządku, a zresztą mają powód uważać się na ostatnią rewolucję, która naruszyła ich polityczne, ekonomiczne i religijne stosunki. Jestto wielkie szczęście dla nowego rządu, że może liczyć na moralną pomoc tych wojennych prowincyi. Dla tego też mógł jenerał Echague rozporządzać tamtejszem wojskiem, i wyruszyć z niem do Tolledo nad Ebre, by obserwować powstanie w Saragossie. Saragossa jestto otwarte miasto o 50.000 mieszkańców; jej ludność nawet przy największej zgodzie nie może wytrzymać 20dniowego oblężenia, a to tem mniej, że nad miastem panują wzgórza Torrero, z których można je bombardować.“

Anglia.

(Legię niemiecką z-pod Aldershatt przeniesiono.)

Londyn, 21go lipca. Dla zapobieżenia dalszym rozruchom przeniesiono 2000 ludzi z legii niemieckiej z Aldershatt do Colchester, i rzeczą prawdopodobną, że i resztę tej legii wydalą z obozu pod Aldershatt, gdzie jenerał Codrington po swym powrocie z Krymu obejmie dowództwo.

Francya.

(Ochrona własności literackiej. — Nowe dary na dotkniętych powodzią. — Nowy kanał. — Zbieg hiszpańskie. — Pótozne.)

Paryż, 22. lipca. *Monitor* ogłasza zawartą z Hamburgiem ugodę ku ochronie własności literackiej i artystycznej. — Bez ustanku nadechodzą z zagranicy znaczne sumy dla dotkniętych powodzią; dziś donosi *Monitor* znowu o nadeśtaniu darów z Haagi, Rzymu, Aten, Kadyksu i Norwiku. Tutejszy klub cesarski złożył 6000 franków. — Dekretem cesarskim nadana została panu Granier de Casagnac koncesya na założenie kanału, który ma ściągnąć wody rzeki Adour i zwilżać niemi przyległe grunta. Na dniu 19. i 20. b. m. przybyły znowu dwa okręta liniowe i dwie fregaty z wojskiem z Krymu do Tulonu. Z Algieru przybył 19. lipca paropływ awizowy do Cagliari, który ma pomagać inżynierom angielskim przy

zakładaniu drutu telegraficznego między Sardynią i wybrzeżem afrykańskim. — Podług depeszy z Marsylii z 22. lipca przybyły tam familie uchodzące z Barcelony.

Belgia.

(Ułaskawienia.)

Bruksela, 22. lipca. Król ułaskawił na wniosek ministra sprawiedliwości dekretem z 21go lipca 704 skazanych osób; 272 z nich nierozpoczęły jeszcze weale swej kary. Pomiedzy ułaskawionymi znajduje się także p. Esselens, ostatni więzień stanu od czasu wypadków w Prado.

Włochy.

(Prace przy fortyfikacyi i kolei. — Powrót legii. — Reprezentant sardyński w komisji naddunajskiej.)

Jak donoszą z **Turyngu** pod dniem 18go lipca, wydało ministerium wojny okólnik do wszystkich korpusów stojących załogą w Alessandryi, z nakazem przygotować się do udziału w robotach około nowych fortyfikacyi. Roboty u Portu Marengo zaczęły się już; każdy korpus ma kolejno przystawiać na to dziennie batalion ludzi.

Nad kolejną żelazną z Alessandryi do Stradelli pracują z wielką gorliwością.

Zapowiedziane oddawna rozwiązanie angielsko-włoskiej legii rozpoczęło się na dniu 16. b. m., i pierwszy jej oddział w liczbie 425 ludzi, przybył już do Genuy.

— Dzienniki ministerjalne z 18. podają mniej więcej pewną wiadomość, że przeszkody, które utrudniały przystąpienie Sardynii do internacjonalnej komisji względem reorganizacji Ksiestw naddunajskich, zostały już usunięte, i że Sardynia będzie mieć w tej komisji reprezentanta swego.

— Czytamy w *Messagg. di Modena* z 18. lipca:

„*Calzolari Giacomo*, wdowiec, 60 lat mający, wyrobnik z Puntelli; *Christiani Francesco*, 28 lat mający, żonaty, mularz z Ponte; *Lazzini Jacopo*, 28 lat mający, wieśniak z Ortola i *Meucci Sante*, 19 lat mający, bezżenny, posługacz z Montereaggio, oskarżeni zostali przed rezydującą w Massie komisją wojskową: 1) że należeli do tajnego towarzystwa Mazzinistów, także wolnymi mularzami zwanymi, którzy zaprzysięgli zniszczenie prawdziwej religii, obalenie tronów, zamordowanie panujących, ich stronników i wszystkich dobrze myślących i księży w ogóle, jako też inne jeszcze szkaradne zbrodnie; *Calzolari* i *Lazzini* obwinieni zostali zresztą, że odgrywali rolę przywódców i propagatorów, asystowali przy składaniu przysięgi wstępujących do towarzystwa członków, i jako ajenci działali w jego sprawie; *Christiani* zaś i *Meucci* oskarżeni są jako członkowie towarzystwa, którzy złożyli przysięgę.

2) Przeciw *Lazziniemu* wniesiono oprócz tego zaskarżenie, że z innymi wichrzycielami znajdował się na zborze, przyczem zebrani uzbrojeni byli w strzelby, pistolety, szable i pugiłny, który to zbor odbył się w nocy z 13go i 14go maja 1854 na łące pod Mirteto i innych punktach, by brać udział w rewolucyi, którą rozpocząć mieli w jednej z wspomnianych nocy w tych prowincjach inni spiskowi, mający wyładować ze złotem i bronią pod Arenzą. *Giovanni Calzolari* miał w zamierzonej rewolucyi działać jako dowódzca innych zbrojnych band, ustawionych na rozmaitych punktach i także nad granicą piemontką.

3) *Lazzini* i *Christiani* są nadto oskarżeni o zdradziecki skrytobójczy zamach, który wspólnie z dwoma niewysłiedzonymi dotąd zbrodniarzami popełnili pewnej nocy w czerwcu 1854 na osobie Piotra Rocchi, który dla ochronienia się od wymierzonych przeciw niemu nietrafnych strzałów zmuszony był rzucić się z góry di Bergiola w przepaść z niebezpieczeństwem życia, przyczem jednak poniósł tylko nieznaczne uszkodzenia.

4) *Meucci* jest obwiniony, że wiedział o przytoczonej sub 2) zbrodni, a zaniechał uwiadomić o tem przynależną władzę.

Wspomniona komisja skazała 1) *Calzolari*ego i *Lazzini*ego na dożywotnią; 2) *Christiani*ego na dwudziestoletnią karę w domu poprawy; 3) *Maucii*ego na dziesięcioletnią robotę przymusową; wszystkich zaś na zwrócenie szkody i kosztów procesu.

Powyższe wyroki potwierdził w całości piastujący urząd naczelnego komendanta stanu oblężenia w mieście i gminie Carrary, komendant placu w Massie major Nicola Mossori.“

Niemce.

(Stan zdrowia Cesarzowej matki.)

Według doniesień dziennika *Frankf. Journal* przedłuży się pobyt Jej Mości Cesarzowej rosyjskiej (matki) w Wilbadzie do 27go b. m., poczem uda się Najjaśniejsza Pani do Sztutgardy. W mieście tem i w willi książęcej pod Bergem zabawi dni kilka, a pierwszych dni sierpnia zjedzie do Berlina, z kąd po krótkim pobycie wróci do Rosyi na koronację cesarską w Moskwie.

Jej królewicz, Mość wielka księżna Sasko-wejmarska przybyła dnia 19. b. m. do Petersburga.

Hrabia *Nesselrode* wyjechał dnia 18. lipca z Frankfurtu do kąpiel w Baden-Baden, gdzie do kilku niedziel zabawi.

Rosya.

(Dostawa żywności. — Wyprawy kaukaskie. — Sprzedaż pozostałości francuskich w Krymie.)

Petersburg, 17. lipca. Departament marynarki rozpiął niedawno terminu licytacyjnego względem dostawy żywności dla od-

działu marynarki czarnomorskiej na rok 1857, i okazuje się z tego że do Mikołajewa potrzeba dziewięć razy większego zapasu żywności niż do Sebastopola. Rzeczą więc widoczną, że na rok przyszedł nie myślą wcale o znacznym powiększeniu marynarki tamtejszej.

— Według doniesień z Kaukazu zdaje się, jakoby i tego roku chciano zachować przeszłoroczny system podbijania pokoleń potąd jeszcze niezawojowanych. Chcą zupełnie zaniechać wielkich i krwawych wypraw, a natomiast pustoszą Rosyanie uprawne niwy Czerkiesów w miesiącach od maja do lipca, tak że familie, do których grunta te należą, chcąc się wybawić od głodu uciekać się muszą do pokoleń zawojowanych zostających pod ochroną twierdz rosyjskich. Takie wyprawy odbywają się nie raz z wyłączeniem sił dość znacznych i często nie bez wielkiego krwi rozlewu, lecz ztemwszystkiem mniej pochłaniają ofiar, niż gdyby miano zbiegłych górali ścigać w ich jarach i lasach i tym sposobem kusić się o ich zawojowanie.

— Według doniesień z Symferopola z 7. b. m. obwieścił gubernator wojenny w Symferopolu i gubernator cywilny półwyspu tauryckiego na żądanie nadintendanta armii francuskiej w Krymie, że każdej niedzieli i każdego czwartku. sprzedawane będą w Kamieszy na placu teatralnym konie, muły, żywność i inne przedmioty. Gubernator wojenny zwraca jednak i na to uwagę, że z nabytych tym sposobem z obozu francuskiego przedmiotów wywozić można w głąb kraju tylko owies, jęczmień, baraki drewniane i stare żelazniwo. Co zaś do zakupna koni, osłów i zapasów żywności zachowane być mają ściśle przepisy celne.

Księstwa Naddunajskie.

(Ograniczenie Visy do Besarabii.)

Dziennikowi „*Preuss. Korr.*” piszą z **Galaczu** pod dniem 11. b. m.: „Od kilku tygodni ożywił się znacznie handel tutejszy z Besarabią; ale pewnej części handlującej publiczności utrudniono niezmiernie tem, że zawierzytelni tu konsul rosyjski p. Colla, otrzymał rozkaz niewizować żadnemu żydowi paszportu do Besarabii. A jak wiadomo wolno tylko tym podróżnym wstępować do Besarabii, którzy otrzymali wspomnianą wisa.”

Montenegro.

(Wyprawa Montenegrynów na mieszkańców Kuci.)

Gazeta zagrebska podaje następujące doniesienia z *nad granicy montenegryjskiej*:

„Na dniu 7. lipca odeszła z Cetinie ekspedycja w 3500 ludzi pod dowództwem Mirko Petrovica, brata księcia Danila. Wyprawa ta wymierzona jest na okręg Kuci, dlatego iż się wzbrania płacić podatki i niechce uznać zwierzchnictwa księcia. Okręg ten, składający się prawie z samych skał i gór, zamieszkuje lud pasterski, który nie uznaje ani tureckiej ani montenegryjskiej władzy, lecz tylko w miarę chwilowych potrzeb przyłącza się do jednej lub drugiej strony.

Dla tej ekspedycji zawarł książę ugodę z mieszkańcami Niksiczu, ażeby mógł być bezpieczny ze strony Hercegowiny i wysłać znaczną siłę zbrojną do Kuci.

Przybywszy do Piperi wydał komendant ekspedycji odezwę do powstańców, w której nakazywał im złożyć broń i poddać się księciu na mocy ugody zawartej jeszcze za władcy Piotra I. Ale zamiast złożenia broni zażądali Kucianie pomocy z najbliższych włości tureckich i od Baszy w Skutarach. Najbliższe miejsce Gradla przysłało im też 800 zbrojnych ludzi i kilka koni z amunicją. Na tę wiadomość wysłano także z Montenegro posiłek w liczbie do 200 ludzi, tak że armia montenegryjska wynosi teraz 6000 ludzi.

Na dniu 10. b. m. uderzyli Montenegryni na szanice, wzniesione ze strony Kucianów w tem miejscu, gdzie niegdyś stało miasto Dioklea. Walka trwała do południa, ale Montenegrynom niepowiodło się zdobyć szaniców pomimo trzech szturmów i niestannego ognia z muszkietów; Mirko Petrovic napisał jednak do księcia, że Kucianie, jeśli nieotrzymają posiłków, będą musieli poddać się najdalej za tydzień.

Na dniu 9. b. m. zaszła w obozie montenegryjskim krwawa bitwa przy sposobności rozdzielania racyi wody. Pewien chorąży zabił bandżarem czterech przeciwników a dwóch innych ranił śmiertelnie, poczem umknął do Cetinie, by się usprawiedliwić. Wypadek ten o mało niewywołał wielkiego zaburzenia w obozie.

Turecja.

(Przyjęcie marszałka Pelissier u Sultana.)

O przyjęciu marszałka Pelissiera u Sultana donosi *Presse d'Orient*: „Jego Ces. Mość przygotował marszałkowi Pelissier przyjęcie godne znakomitych jego zasług. Jego Ces. Mość wypytywał się z najszczerzą życzliwością o stan armii francuskiej i rozmawiał z marszałkiem o świetnych zwycięztwach i nieocenionej pomocy, jakiej Francja użyczyła państwu tureckiemu. O zdobyciu Sebastopola wspomniano kilkakrotnie, i Jego Ces. Mość oświadczył: „Miałem już przyjemność, przesłać Panu życzenia moje do Krymu. Ponawiam je teraz z całego serca, panie marszałku, jak niemniej wyraz mojej wdzięczności dla Francji i walecznej armii, którą pan tak zaszczytnie prowadził, a oraz najgłębszą moją sympatię dla Cesarza Napoleona.” Marszałek Pelissier podziękował Jego Ces. Mości kilku czułymi wyrazami. Z równą łaskawością przyjął Jego Ces. Mości ambasadora francuskiego.”

Azya.

(Pocztą zamorską. — Doniesienia z Indji.)

Bombay Times donosi po dzień 9go czerwca:

W głębi państwa panował spokój, z wyjątkiem kilku mało znaczących zaburzeń. O Santalach donosi list prywatny z Surulu z 30go maja, że teraz panuje wprawdzie spokój na stacyach kolei żelaznych, gdyż wielu z tych dzikich ludzi znalazło tam zatrudnienie, ale obawiają się nowego powstania dla głodu, który podczas słotnej pory przycisnie. Następnie otrzymał rząd dwa raporty o potyczce w powiecie Dżangel, w którym rozprószone około 600 Santalów. — Byłto zapewne zastęp pozostały z wielkiego powstania. Z Audhy donoszą pod dniem 22. maja, że pewien Radża nowozabranego okręgu zabierał się do buntu i że wyprawiono naprzeciw niemu wojsko. Szybko przytłumiono rozruchy w prezydentwie Madras, o których donosiła ostatnia pocztą. Wywołały je dwaj zbiegli więźniowie polityczni; buntownicy spalili dwie wioski, które do nich przyłączyć się nie chciały. — Na doniesienie pewnego wiarygodnego pasażera potwierdza *Bengal Hurkaru* pobyt perskiego wojska w Heracie. Wojsko to złuzowało milicję Suranu, która trzymała straż przy bramach i w okolicy Heratu. Szach kazał bić na pamiątkę medale i odczytać dekret, którym Herat pod opieką perską oddano. — W Mossun spadły w ostatnich czternastu dniach deszcze i usunęły wszelką obawę posuchy. Wspomniane już przerwanie robót publicznych, których koszt wynoszą więcej niż 1000 funt. sztr., przypisują zagrażającemu przesileniu finansów, które nieznacznie się zbliżało; domyślają się, że skarb publiczny znajduje się w takim położeniu, iż będzie musiał zaciągnąć wielką 5procentową pożyczkę.

— Z Bombaju piszą pod dniem 10. czerwca: Nie zdaje się, ażeby bez zozlewu krwi dała się zaprowadzić nowa administracja w Oude. Rajah w Tulsypore, bardzo niespokojny wazal dawnego króla, zamyśla podobno odmówić swemu nowemu panu przynależnego haraczu; ściągnięto więc w Sekrora wojsko, ażeby go do zapłaty przymusić. O środkach jego oporu nie wiadomo; że w końcu weźmie rząd nad nim górę, nie ulega żadnej wątpliwości. — W Pendżabie zaprowadzono nowy instytut edukacyjny, który częścią rząd, częścią mieszkańcy opędzają. — W Rangunie nie zaburzono spokojności. — Indyanie używają chętnie telegrafów elektrycznych; w ciągu roku przesłano 9971 depeszy (z tego 93 na rachunek krajowców), tak iż na miesiąc przyniosły depesze około 1000 ft. sztr. Obawa posuchy i braku wody ustąpiła za nadejściem słotnej pory. Roboty publiczne zastanowiono z obawy przesilenia pieniężnego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 25. lipca. *Monitor* podaje następujące doniesienia prywatne z Hiszpanii: Dnia 20. b. m. odbył się w Saragocie przegląd nad 16.000 wojska; jeden batalion udał się do Tudeli, gdzie się z nim połączyło 15.000 milicji powstańczej. Jenerał Quinta udał się do Aragonii. — *Constitutionnel* donosi, że trzy dywizye z Paryża zajmie stanowiska w południowej Francji. — Na giełdzie krążyła pogłoska, że w stolicach Andaluzji i Gallicii wybuchło powstanie.

— 26. lipca. *Monitor* podaje dziś wiadomość z Irun z dnia 24. b. m., że jenerał Echagues mało tylko regularnego wojska zastąpił pod Saragotą. Z samej Saragoty niemiano doniesień urzędowych.

Turyn, 23. lipca. Dnia 16. b. m. wieczór zamordowany został w Rimini kupiec i sekretarz konsulatu francuskiego p. Tisserand na promenadzie publicznej, gdzie się przechadzał z żoną i córką i z kilkoma przyjaciółmi. Krytobójcy umknęli.

Tunet, 16. lipca. Nakazano zniesienie dawnych taks i zaprowadzenie nowego systemu celnego i podatkowego. Nałożona będzie dziesięcina na zboże i oliwę, podatek na drzewa owocowe; pogłównie po trzy piastry na miesiąc zaprowadzono na wsi, a znaczniejsze w miastach Tunet, Ifax, Susa, Kairwan, i Monasir; osobny podatek krwawy ma się płacić w razie popełnionego morderstwa w jakim miejscu. Sprzedaż tytoniu i tabaki dozwolona jest prywatnym za stosowną opłatą. Zaprowadzona także reforma menu.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 28. lipca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (77 funtów w. i d.) 5r.10kr.; żyta (73 1/3 funtów) 4r.8kr.; owsa (39 funt.) 2r.27kr.; hreczki 3r.39kr.; prosa 4r.30kr.; kartofli 1r.35kr.; — w. i d. cetnar siana kosztował 50kr.; okłotów 35kr.; — za sąg drzewa bukowego płacono 12r., sosnowego 9r.20k. m. k. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Targ Olomuniecki na woly.)

Olomuniec, 23. lipca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił tylko 94 sztuk wołów. Pomimo wysokich cen, rozprzedano jednak z pośpiechem bydło. Najwyższa cena za parę wołów, ważących 840 funt. mięsa i 140 ft. łaju, wynosiła 595r. w. w. najmniejsza za parę ważącą 540 ft. mięsa i 40 ft. łaju 300r.; przeciętna cena za parę ważącą 655 ft. mięsa i 75 ft. łaju 410r. w. w. W drodze sprzedali: W Bobreku Hersch Felker z Baligrodu 54; w Weisskirchen Hersch Adler z Żurawna 200 i Salomon Seeman ze Stryja 152 wołów; w Lipniku Mojżesz Brühl z Żurawna 203 i Rudl z Mistka 138 wołów; następnie Amster z Czerniowiec 26,

małemi partyjami 42. — Popędzili do Wiednia: Ten sam Amster 280 i Abraham Silber z Żurawna 103 wołów. — Auf der Spitz sprzedano 30 wołów. — Na targu Wiedeńskim było 2757 sztuk wołów, płacono za cetnar po 23—26r. Na przyszły tydzień spodziewają się 1300 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	41	4	45
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35½	1	36½
Talar pruski	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	36	82	10
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	76	20	76	45
5% Pożyczka narodowa	84	30	85	15

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 25. lipca.

		w przecięciu
Obligacje długu państwa	5% za sto 83½ 2/8	83½
detto pożyczki narod.	5% " 85½ 1/16	85½
detto z r. 1851 serya B.	5% " —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% " —	—
Obligacje długu państwa	4½% " —	—
detto	4% " —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% " —	—
detto	3% " —	—
detto	2½% " —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	" —	—
detto	121½ 1/8	121½
detto	105½ 5/8	105½
Obl. wiedeń. miejskiego banku	2½% " —	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% " —	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% " —	—
detto galicyjskie i węgierskie	5% 76¾ 77	77
detto krajów koron.	5% " —	—
Akcyje bankowe	1095 1096	1096
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	580 581½	580
Akcyje c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 380¾	380¾	380¾
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2847½	2847½	2847½
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akcyje kol. Budziń.-Lineko-Gmundz. na 250 złr. 260	260	260
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 594 593	594	594
Akcyje austr. Lloyd na 500 złr.	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 25. lipca.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	85½ 8	85½ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102½ 5/8 l.	102½ 8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl. 101½ 5/8 l.	101½ 3 m.	101½ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	119	119 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75½ 3/8 l.	75½ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	147¾ 148½	147¾ 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	— 1.	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—4 3½ 4	10—4 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102½ l.	102½ 2 m.
Marsylia za 300 franków	119½ 8	119½ 2 m.
Paryż za 300 franków	119½ 8	119½ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265½ 266	266 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	470 473	472 T. S.
Cesarskie dukaty	7	7 Agio.
Dukaty al mareo	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85½—85½. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91½—92. Obligacje długu państwa 5% 83½—83½, detto 4½% 73—73½, detto 4% 65½—65½, detto 3% 50—50½, detto 2½% 41½—41½, detto 1% 16½—16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95—96. Detto Oedenburs. z wypł. 5% 93—94. Detto Peszt. 4% 93—94. Detto Medyol. 4% 92—93. Obligacje indemn. niżej. austr. 5% 86½—87. Galic. i węgier. 5% 77—77½. Detto innych krajów koron.

80—81. Obl. bank. 2½% 61½—62. Pożyczka loter. z r. 1834 242—243. Detto z r. 1839 121½—121½. Detto z r. 1854 105½—105½. Renty Como 13¾—14.

Galic. list. zastawne 4% 80—81. Poin. Oblig. Prior. 5% 87—87½. Glognickie 5% 80—81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82—83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89—90. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115½—116½. Akcyje bank. narodowego 1093—1095. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 382—382½. Akcyje niżej. austr. tow. eskomp. 116—116½. Detto Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej kol. 261—263. Detto póln. kolei 285—285½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 348—348½. Detto tow. żegl. parowej 590—592. Detto 13. wydania 563—565. Detto Lloyd 430—432. Peszt. mostu łańcuch. 67—69. Akcyje młyn. parowego wiedeń. 95—97. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. Detto 2. wydania 33—35. Esterhazego losy 40 złr. 68½—69. Windischgrätz losy 23¼—23½. Waldsteina losy 23½—23½. Keglevicha losy 10¾—11. Ks. Salma losy 39—39½. St. Genois 37—37½. Palfego losy 39—39½. Amsterdam 2 m. 85½. Augsburg 102½. 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101½. 2 m. Hamburg 75½. 2 m. Liwna 102½. 1. 2 m. Londyn 10—4. 2 m. Medyolan 102½. Marsylia 119½. Paryż 119½. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. — 5% niżej. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. — Pożyczka z r. 1854 105½. Pożyczka narodowa 85½. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 381.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83½; 4½ 73½; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 121½. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1093. Akcyje kolei póln. 2850. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590. Lloyd 430. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niżej. austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. 580 złr. Amsterdam 1. 2 m. 85½. Augsburg 102½. 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101½. 2 m. Hamburg 75½. 2 m. Liwna 102½. 1. 2 m. Londyn 10—4. 2 m. Medyolan 102½. Marsylia 119½. Paryż 119½. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. — 5% niżej. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. — Pożyczka z r. 1854 105½. Pożyczka narodowa 85½. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 381.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lipca.

Hr. Karnicki Feliks, z Rogużna. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Budyłowa. — Hr. Starzeński Leopold, z Podkamienia. — PP. Augustyniewicz Wład., z Kniażego. — Leszczyński Franciszek adw., z Złoczowa. — Gnoiński Aleks. i Michał, adw., z Truskawca. — Czermiński Jul., z Glińska. — Łepkowski Rafał, z Czaszyna. — Smarzewski Piotr, z Moczera. — Warteresiewicz Michał, z Pragi. — Komar Tytus, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lipca.

Hr. Mier Henryk, do Derewacza. — PP. Słonecki, c. k. rotmistrz, do Kołomyi. — Bruniński Jan i Sachse Rothenburg Fryderyk, c. k. radca minist.. do Żółkwi. — Ernstein Henryk, do Knosmak. — Bogdański Edward, do Zabłociec. — Lange i Kluke, c. k. porucznicy, do Dembicy. — Wydzga, do Żółkwi.

Spęstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 26. i 27. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.11	+ 12.4°	84.2	połud.-zach.	sl. pogoda
2. god. popoł.	327.01	+ 20.6°	46.6	"	pochmurno
10. god. wiecz.	326.85	+ 15.0°	81.1	południowy	ci. pogoda
6. god. zrana	326.79	+ 13.4°	79.4	zachodni	sl. pogoda
2. god. popoł.	326.70	+ 20.8°	46.3	"	pochmurno
10. god. wiecz.	326.84	+ 15.2°	82.7	"	"

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Eine arme Schneiderfamilie.“

KRONIKA.

Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju przesłało niedawno c. k. geologicznemu instytutowi kolosalny fragment czaszki przedpołopowego Elefas primigenitus. Fragment ten znaleźli rybacy w Cisie.

— Jak donosi „Gior. di Roma“, asygnował Ojciec Święty sumy potrzebne na ukończenie pomnika Tassa, w kościele Sgo Onufrego, gdzie poeta ten jest pochowany. Zajmujący się tem dziełem rzeźbiarz de Fabris musiał jak wiadomo przerwać je od kilku lat z braku potrzebnych funduszy.

— Pewien świadek naoczny podaje w korespondencji do dziennika „Constitutionnel“ następujące szczegóły o ustąpieniu armii francuskiej z Krymu: „Ewakuacja rozpoczęła 15. kwietnia skończyła się 5. lipca, tak że niepotrzeba było nawet 3 miesięcy, by armie licząca 130.000 ludzi, zaopatrzoną w żywność na 6 miesięcy, a z nią ogromny materiał obłężniczy i niemiernie znaczna zdobycz wojenną z Sebastopola przewieźć do Francji. Dzień 5. lipca nazwał się marszałek oddawna jako ostateczny termin do opróżnienia Krymu. Do tego dnia musiało być wszystko gotowe, gdyż postanowiono oddać do tego czasu Kamie-

szę i inne punkta Rosyanom, a marszałek chciał tego samego dnia opuścić tę widownie sławy z ostatnimi pułkami swemi. Postarano się o zebranie dostatecznej liczby statków, by zabrać do razu ostatnie znajdujące się jeszcze w Krymie 10.000 ludzi. Dzieło to ukończono w kilku godzinach. O godzinie 1. z południa rozwinęła żagle korweta parowa „Rolland“, z czworograniastą banderą narodową na głównym maszcie i wpłynęła majestatycznie we środek między ustawione po obu bokach statki. Na wszystkich okrętach stało wojsko na pokładzie. Straż prezentowała broń, bębny uderzyły marsz paradowy i ze wszystkich ust zabrzmiał siedmiokrotny okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“ Okręt liniowy „Bretagne“ salutował 19 wystrzałami; a jak tylko „Rolland“ zbliżył się ku stojącym w zatoce Kasaczy okrętom angielskim, wystąpiły załogi ich niespodzianie na pokład i wszystkie statki powitały go równocześnie 19stu wystrzałami działowymi. Zaraz po tem wpłynęła na morze cała flota francuska poprzedzona okrętem liniowym „Bretagne“ z insygniami naczelnego wodza. Był to przepyszny widok.